

Kurdowie oskarżyli Turcję o użycie napalmu i chloru w Afrinie

18 lutego 2018

Turecka armia używa zakazanej w prawie międzynarodowym broni podczas działań zbrojnych na turecko-syryjskiej granicy – poinformował RIA Novosti rzecznik kurdyjskich sił samoobrony w Afrinie Reyzan Hedu.

„Nie możemy mówić o jakimś progresie (sił tureckich), przeprowadzane są operacja typu „przyszli-wycofali się”, które są zgodne z taktyką sił samoobrony w celu zrekompensowania dużej różnicy w uzbrojeniu. Turecka armia posiada samoloty, czołgi, pociski i używa broni zabronionej przez międzynarodową konwencję, tj. napalmu i pocisków z chlorem. Jest również różnica w ilości żołnierzy. Mają dziesiątki tysięcy terrorystów, oprócz tureckich żołnierzy” – powiedział Hedu.

Syryjska agencja informacyjna Sana, powołując się na dyrektora szpitala w Afrinie, podała, że w piątek do placówki medycznej trafiło sześć osób z objawami zatrucia substancjami chemicznymi, które rozpyliła turecka armia w wiosce Aranda w Afrinie.

20 stycznia turecka armia ogłosiła rozpoczęcie operacji „Gałązka Oliwna” przeciwko kurdyjskim formacjom w syryjskim regionie Afrin. Dzień później premier Turcji Binali Yildirim poinformował o rozpoczęciu operacji lądowej w enklawie. Po tureckiej stronie walczą bojownicy Wolnej Armii Syrii.

Damaszek zdecydowanie potępił działania Turcji w Afrinie, podkreślając, że region ten jest integralną częścią Syrii. Moskwa apeluje do stron konfliktu o powściągliwość i poszanowanie integralności terytorialnej Syrii.

Tymczasem doradca amerykańskiego prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego H.R. McMaster oświadczył w sobotę na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, że syryjskie siły rządowe nadal używają broni chemicznej. Jak dodał, mają o tym świadczyć „publiczne relacje”.

„Publiczne relacje i zdjęcia wyraźnie pokazują, że używanie broni chemicznej przez Asada jest kontynuowane. Czas już, by wszystkie kraje pociągnęły do odpowiedzialności syryjski reżim i jego sponsorów za ich działania i wsparły wysiłki Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej” – powiedział McMaster.

Wiceminister spraw zagranicznych Syrii Faisal Mikdad wcześniej kategorycznie zaprzeczył, aby siły rządowe posiadały broń masowego rażenia, w tym chemiczną. Jak podkreślił, Damaszek uważa za niedopuszczalne używanie broni chemicznej niezależnie od okoliczności i miejsca.

Źródło: pl.sputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net